

RELACJA...



O tym, że
biegówki nie są aż
tak proste,
przekonaliśmy się
w czasie
zakładania
pierwszych
śladów.

Jednak z każdym krokiem wciągało nas to coraz bardziej...

Było śmiesznie i zabawnie...



*Nie łatwo było
wstać...*

Już po godzinie zauważyliśmy wyraźny postęp. Z grupy wybiła się Agata, która „podłapała” technikę wyjątkowo dobrze i szybko. Pozazdrościli jej - obie Kasie i Przemek.



Na zakończenie doszliśmy do wniosku, że wkrótce tutaj powrócimy, może jeszcze w tym roku..



od lewej:

Katarzyna, Przemek,
Agata, Kasia

Serdecznie zapraszamy...

Katarzyna Przygoda
studentka I roku Prawa